

Dwa plus jeden, Taks

Taks´wka nr 5, zakurzony Fiat
w tamten ch&odny &wit odwozi&a nas
Nie wiem ju&sk&d numer jej pami&tam tak
Za szyb& z obu stron sun&szpaler drzew
a wewn&trz dwojgu nam wydawa&o si&;
jakby tam &wiata by&o ci&gle mniej.

coraz mniej

To by&o w&a&nie tak
jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

Do nik&d wioz&a nas

tego dnia taks´wka nr. 5

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

To by&o w&a&nie tak

jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

Do nik&d wioz&a nas

tego dnia taks´wka nr. 5

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

Taks´wkarz no wp´& &pi&c

ledwo wciska& gaz

i przez silnika szum s&yszeli&my jak

obco i niepewnie bij& serca dwa

A potem nadbieg&sk&d&miejskich ulic sznur

i do ostatnich chwil szukali&my s´w

taki by&ostatni tej mi&o&ci kurs

ostatni kurs

To by&o w&a&nie tak

jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

Do nik&d wioz&a nas

tego dnia taks´wka nr. 5

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

To by&o w&a&nie tak

jakby &wiat powoli ko&czy& si&;

przed nami zosta& ju&;

tylko koniec, koniec, koniec

Tylko koniec historii tej.

Taks´wka nr 5, zakurzony Fiat

w tamten ch&odny &wit odwozi&a nas

Nie wiem ju&sk&d numer jej pami&tam tak